

Beata Sawicka

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID 0000-0001-7156-2869

## Aktywność biskupa kujawskiego Andrzeja Zebrzydowskiego w przełomowym roku 1548 – aspekt polityczny

**Słowa kluczowe:**

Andrzej Zebrzydowski, mobilność, sejmiiki, walka parlamentarna, emancypacja, izba poselska

**D**oniosłe wydarzenia w rodzinie królewskiej Jagiellonów w 1548 r., jak zgon króla Zygmunta I i tajny ślub jego syna (w lipcu 1547 r.), determinowały także aktywność biskupa kujawskiego Andrzeja Zebrzydowskiego. W ich konsekwencji nie podjął on corocznej, ustawowej podróży wizytacyjnej po swojej diecezji, a obowiązki duchownego jej zwierzchnika musiały ustąpić zadaniom politycznym senatora Królestwa. W korespondencji pochyla się ze znanstwem i troską nad kwestią zagrożeń Królestwa ze strony państw ościennych. Wykazuje dużą kulturę polityczną, dobre rozeznanie w polityce europejskiej dotyczącej niezależności i przetrwania królestwa węgierskiego zagrożonego polityką Habsburgów od zachodu i Sulejmana Wspaniałego na południu<sup>1</sup>. W wewnątrzrodzinnych rozgrywkach walki o władzę między królową wdową a jej synem, prawnym następcą tronu, A. Zebrzydowski usiłuje zachowywać neutralność.

Śledząc trasy podróży przedstawicieli elity politycznej, można się zorientować, jaki był ich rzeczywisty udział we władzy królewskiej<sup>2</sup> – czy przebywali

<sup>1</sup> Więcej o poselstwie A. Zebrzydowskiego do Siedmiogrodu w moim artykule „Poselstwa biskupa kujawskiego Andrzeja Zebrzydowskiego w 1549 roku – niebezpieczeństwa fizyczne, zagrożenia dyplomatyczne i wizerunkowe podróży”, *Zamość 19–21 X 2023, konferencja z cyklu Homo viator pt. „Niebezpieczeństwa podróży”*.

<sup>2</sup> P. Więcowski, *Polskie itineraria średniowieczne i nowożytne: przegląd badań i propozycje badawcze*, St. Źr., 37, 2000, s. 13–36.

blisko monarchy, czy towarzyszyli mu w jego podróżach, czy też wyznaczano im zadania relegujące ich z dworu i usuwano sprzed oblicza władcy.

Andrzej Zebrzydowski od początku był indywidualnością nietuzinkową. Zaliczał się do najwybitniejszych sekretarzy i jako taki był wysyłany na najważniejsze sejmiki przedsejmowe, tj. najbardziej wpływowe politycznie. W latach 1533–1543 często jest wymieniany w źródłach jako sekretarz królewski realizujący zlecenia królewskie. Później jako biskup włocławski nie należał do przedstawicieli episkopatu stale rezydujących na dworze przy królu, jak biskup krakowski i kanclerz koronny Samuel Maciejowski, był natomiast najbardziej ruchliwym biskupem w całym episkopacie. Jako niezwykle mobilny senator duchowny mógł być okiem i uchem Zygmunta I w terenie. Starał się pielęgnować dobre stosunki z okoliczną szlachtą, wchodząc z nią w relacje klient–patron. Do polityki utrzymywania szerokich wpływów w środowisku średniej szlachty jako narodu politycznego angażował swoją rodzinę. Brat Bartłomiej monitorował dla niego postanowienia i nastroje szlachty na sejmikach wielkopolskich, co wnioskuje się z żalów biskupa skierowanych do królowej Bony, kiedy Bartłomiej zdążający na sejmik został mandatem królewskim zawrócony z drogi pod byle pretekstem, nie mógł tam wypełnić także zadań prywatnych biskupa kujawskiego: „Zdumiałem się, dlaczego właśnie w tym czasie był [Bartłomiej – B.S.] wzywany, gdy powinien był przede wszystkim służyć Waszym Miłościwym Wysokościom na sejmikach i ponieważ Sejmik Królewski trwa, na którym ów zawsze miał w zwyczaju ze względu na mnie spędzać czas”<sup>3</sup>. Biskup kujawski starał się orientować w zamysłach i zamiarach szlachty, urabiać jej opinie, ukierunkowywać jej poglądy, by tym skuteczniej realizować na sejmikach zalecenia władcy. Zygmunt I często zasięgał rady A. Zebrzydowskiego w sprawach polityki, wysyłał go w poselstwa zagraniczne, ufał w jego skuteczność przy wyborze odpowiednich posłów na sejmikach i niezmiennie liczył na jego pomoc w tym względzie. Swoją działalność na sejmikach partykularnych i generalnym, właściwych dla jego jurysdykcji odpowiednio w Radziejowie i w Kole, relacjonował zawsze w korespondencji do króla i oddzielnie do królowej. Już samo to wskazuje na jakąś nielegalną dwuwładzę w królestwie

<sup>3</sup> „Admiratus sum autem, cur hoc tempore potissimum evocaretur. quum illi maxime in istis Conventibus SS. Mtatibus VV. Serviendum fuit, et quoniam Comititia Regni instent, quae ille semper ad me transigere consuevit”. *Andrzeja na Więcborku Zebrzydowskiego, biskupa włocławskiego i krakowskiego, korespondencja z lat 1546–1553, z przydaniem synodów z r. 1547 i 1552, jako też innych dokumentów współczesnych*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1878 (dalej: A. Zebrzydowski, *Korespondencja*), List 326. A. Zebrzydowski do królowej Bony, Niesułkowo, listopad 1547.

Jagiellonów, występującą pod koniec panowania Zygmunta I, przeciw czemu protestowała opozycja szlachecka, lecz głównie magnacka. Potwierdza ten stan dalsza wypowiedź infulata w liście do królowej: „Nie przekonuje mnie, że został [Bartłomiej – B.S.] wezwany zgodnie z wolą albo za wiedzą Królewskiej Wysockości [Zygmunta I – B.S.]”<sup>4</sup>, sugerując samowolę królowej.

Analizując etapy podróży Andrzeja Zebrzydowskiego, możemy zaobserwować, że biskup „ćwiczył się” w tym roku w sztuce uników i uciezek od niewygodnych spotkań z głowami koronowanymi Królestwa Polskiego, bo zbyt wczesne opowiedzenie się po jednej ze stron konfliktu mogłoby zagrozić karierze infulata. Wyprawy – dla postronnych bezcelowe – miały ukrytą motywację, wiadomą jedynie biskupowi, związaną z jego wyborami politycznymi w obrębie rozgrywek wewnętrznych rodziny królewskiej i wymuszały wzmożoną mobilność infulata włocławskiego.

Inne cele, także odległych wypraw zagranicznych, jak poselstwo węgierskie, ujawniały się jako reakcja nie tylko na bieżące wypadki w polityce europejskiej, ale i zarządzenia młodego króla Zygmunta Augusta, takie jak dwukrotne zwoływanie sejmu i sejmików przedsejmowych, gdy za pierwszym razem nie doszły do skutku.

Stałym punktem corocznych wyjazdów był zarówno sejm, zwykle zimowy, odbywający się po żniwach i odstawieniu zbiorów do portu gdańskiego, jak i udział w ważniejszych nawet sejmikach przedsejmowych, bo urabiających opinię szlachty. Rok 1548 rozpoczął i zakończył biskup kujawski w Piotrkowie. Przybył tu już w grudniu poprzedniego roku na sejm zwołany przez Zygmunta I Starego na 6 grudnia 1547 r. Termin zwołania tego sejmu był zgodny z sugestią A. Zebrzydowskiego, gdyż niesprzyjająca aura eliminowała inne opcje. Obrady trwały do 5 lutego 1548 r.<sup>5</sup>

Na dojazd marszałek dworu biskupa rezerwował ok. tygodnia, bo zimą podróżowano zwykle do południa. Zmrok zapadał wcześniej, a orszak potrzebował czasu na rozlokowanie na nocleg dworu z kancelarią podróżną biskupa, służby, koni i przybocznego oddziału zbrojnego w liczbie ok. 30 jezdnych. W następnej kolejności był czas na posiłek. Pamiętajmy o braku elektryczności. Po zmroku nie zbliżano się z pochodniami do stajni i stodół, gdzie składowano plony oraz siano dla koni, by przypadkowa iskra nie wznieciła pożaru. W podróż do Piotrkowa wyruszył senator duchowny z dworu wsi biskupiej Niesułkowo koło Łęczycy.

---

<sup>4</sup> „Ego voluntate illum aut scientia Mtatis Regiae esse evocatum, mihi non persuadeo”. Ibidem, List 32.

<sup>5</sup> W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, PAU Archiwum Komisji Historycznej 2, t. 4, nr 3, Kraków 1948, s. 130.

Schronił się tu we wrześniu 1547 r. zaraz po synodzie łączącym, izolując się przed morowym powietrzem grasującym w Wolborzu i jego okolicach.

Andrzej Zebrzydowski był jednym z nielicznych zaufanych senatorów, któremu młody król wyjawiał podczas tego sejmiku sekret tajnego małżeństwa zawartego na Litwie z Barbarą Radziwiłłówną latem 1547 r. Pod koniec sejmiku Zygmunt August oficjalnie powiadomił rodziców i szlachtę o swoim mariażu i wyjechał, nie czekając na zakończenie obrad. Oburzenie i sprzeciw, jaki ta matrymonialna samowola Zygmunta Augusta wywołała, zwłaszcza u królowej matki, ale i u arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Dzierżgowskiego, jak też wśród szlachty, zapoczątkowały kilkuletnie wrzenie polityczne w Królestwie.

Andrzej Zebrzydowski przebywał w Piotrkowie do końca stycznia. Będąc w posiadaniu najświeższych informacji politycznych, rozsyłał stąd korespondencję także w tych sprawach. Mimo zachowywania w wypowiedziach pisemnych daleko posuniętej powściągliwości, możemy z nich wychwycić stan emocjonalny infułata, w jakim znalazł się po ukończonym właśnie sejmie.

List wysłany pod koniec stycznia z Piotrkowa, adresowany do Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego, przebywającego od sierpnia ubiegłego roku w Augsburgu jako poseł do Karola V, wyraża rozczarowanie biskupa tym sejmem, który według jego relacji zakończył się bezowocnie. Nie chciał ustosunkowywać się pisemnie do politycznych wydarzeń sejmowych, którymi był przygnębiony do tego stopnia, że nie widział innej możliwości manewru politycznego, by odwrócić nadciągające zagrożenia, jak tylko uciekać się do Boga i oczekiwać od niego pomocnej ręki<sup>6</sup>.

Działania polityczne w Królestwie należą w korespondencji A. Zebrzydowskiego oczywiście do kategorii informacji tajnych. Biskup tradycyjnie i konsekwentnie nie nazywał spraw podnoszonych przez posłów, jednak wiadomo, że rozpoczęła się na tym sejmie otwarta i bezpardonowa walka parlamentarna opozycji, tj. S. Maciejowskiego i J. Tarnowskiego przeciw „wszechwładzy” królowej Bony. Smutkiem napawały biskupa żądania przeniesienia oprawy królowej na inne ziemie, by zniszczyć ekonomiczne podstawy żony Zygmunta I<sup>7</sup>, od której w trudnych sytuacjach A. Zebrzydowski zawsze mógł oczekiwać wymiernego wsparcia. Martwiły niezmiernie antyklerykalne wystąpienia w izbie poselskiej,

<sup>6</sup> „tanta est hic rerum omnium perturbatio, quare nihil nobis reliqui est, quam ... ad Dominum Deum refugiamus”. A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 348, A. Zebrzydowski do S. Łaskiego, Piotrków, koniec stycznia 1548 r.

<sup>7</sup> A. Dembińska, *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnątrzno-politycznych w latach 1540–1548*, Poznań 1948, s. 266–270.

bo ich realizacja podkopałaby ekonomiczne podstawy funkcjonowania jego samego. Zebrzydowski zakończył tę relację konkluzją: „Sejm został rozwiązany, choć żadne sprawy nie zostały skończone, zresztą jest pełen niegodziwości i głębokiego smutku”<sup>8</sup>.

Sejmy 1547 i 1548 r. były okresem przełomu w Królestwie, momentem odchodzenia od sprawowania rządów przez sędziwego monarchę i przekazywania ich do nowego ośrodka, który formował się wokół młodego króla Zygmunta Augusta. Wyemancypowana już w znacznej mierze spod senackich wpływów izba poselska zauważała wewnętrzny rozstrój w Królestwie, nieprawidłowo działające sądy, obronność i braki finansowe skarbcza wynikające z wad ustroju państwa. Domagała się przekazania władzy młodemu królowi Zygmuntowi Augustowi jeszcze za życia niedołęznego już Zygmunta I. Uformowane w izbie poselskiej stronnictwo egzekucyjne rozumowało, że stary król, ich zdaniem senatorski, nie zrealizuje już ich postulatów egzekucyjnych. Wielkie nadzieje na ich realizację pokładało w młodym władcy. To wspólne dla senatu i izby poselskiej przekonanie wybrzmiewa także podczas ustalania daty zwołania sejmiku w korespondencji ze starym królem jego wiernego senatora A. Zebrzydowskiego z października 1547 r.: „chętnie rozważam ten wniosek, żeby sejmik odłożyć na święto Trzech Króli, ze względu na Waszą Miłościwą Wysokość jak i na przybywającego Króla Młodszego, w którego życiu wydaje się, że zostały umieszczone wszystkie nadzieje”<sup>9</sup>.

W początkach lutego biskup był już w swojej rezydencji w Wolborzu, gdzie wypełniał obowiązki, korespondencyjnie komunikując się ze światem. Jak bardzo cenił sobie Zygmunt I zmysł polityczny A. Zebrzydowskiego, dowodzą odpowiedzi senatora duchownego przesyłane królowi w połowie marca z Wolborza. Widać to też w logicznej i inteligentnej analizie otrzymanych od króla kopii pism cesarza i wojewody sieradzkiego, jak powiedzieliśmy posła na cesarskim dworze, w nader drażliwej sprawie granic Królestwa Polskiego z Marchią Brandenburską i celowej zwłoce decyzji cesarskiej w sprawie ustalenia granic, co wywołuje złość infułata: „gdybyśmy nienawidzili cesarza z żadnego innego powodu jak tylko z powodu granic królestwa Waszej Wysokości i Margrabstwa Brandenburskie-

---

<sup>8</sup> „Comitia nullis confectis rebus sunt soluta, cetera indignitatis ac moeroris sunt plena”. A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 348. A. Zebrzydowski do S. Łaskiego, Piotrków, koniec stycznia 1548 r.

<sup>9</sup> „libenter amplector eam sententiam, quae Comitia differri ad ferias Epiphaniarum existimat, idque cum S. Mtatis V. causa, tum etiam advenientis S. Regis Junioris, in cuius vita universae spes atque rationes nostrae conclusae esse videntur”. A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 302. A. Zebrzydowski do Zygmunta króla, Niesułkowo, październik 1547 r.

go”<sup>10</sup>. Nie miał złudzeń co do intencji cesarskich, mówiąc jawnie o duszy cesarza wrogo usposobionej do Polaków. Był świadomy tajnych układów cesarza, które ten głęboko ukrywa, z księciem pruskim i niektórymi Polakami, skierowanych przeciw królowi polskiemu<sup>11</sup>. Senator duchowny nie musiał wymieniać owych Polaków z imienia, bo król doskonale wiedział, że sprzymierzeńcem Albrechta i Habsburgów jest biskup krakowski i podkanclerzy Samuel Maciejowski oraz hetman Jan Tarnowski, który przejął po swoim teściu kanclerzu Krzysztofie Szydłowieckim płatne zadanie propagowania polityki austriackiej w Polsce i w 1544 r. z polecenia Wiednia przy pomocy starostów pogranicznych usiłował wywołać wojnę polsko-turecką napaścią na Oczaków. Nie bez powodu Zygmunt I nie zapraszał Tarnowskiego na obrady Rady Królewskiej, na co hetman żalił się na każdym sejmie. Obszerna korespondencja Tarnowskiego z księciem pruskim pełna jest doniesień o poufnych wydarzeniach wewnętrznych i działaniach polityki królewskiej<sup>12</sup>. Tak pisał biskup kujawski do króla: „Ile by cesarz to ukrywał, i ja także przemilczam, stąd są owe łzy: te przymierza pozostają schowane głęboko w myśli”<sup>13</sup>. A. Zebrzydowski chwali posunięcie królewskie zwołania pospolitego ruszenia w odpowiedzi na milczenie cesarza w sprawie sporu granicznego z Marchią Brandenburską i proponuje polecić wojewodzie sieradzkiemu ponaglenie cesarza, komunikując cesarzowi, że zostaje przez zniecierpliwionego władcę polskiego odwołany z przedłużającego się, a bezowocnego poselstwa<sup>14</sup>. Pozwala to docenić przenikliwość umysłu i dalekowzroczność polityczną biskupa kujawskiego. Zdumiewającą otwartość wynurzeń biskupa tłumaczy jedynie jego pewność, że nikt na trasie przejazdu nie podniesie ręki na posłańca królewskiego.

Okres wielkanocny ordynariusze zobowiązani byli spędzać ze swoimi kapitułami w stolicach diecezji. Stąd wypoczynek po stresującym sejmie w Wolborzu, a następnie wyjazd do Włocławka w określonym świętami terminie kwietniowym. Tu dosięgła biskupa wieść o śmierci starego króla Zygmunta I. Kolejne listy są

<sup>10</sup> „si Caem nulla causa alia, quam Regni Mtatis V. et Marchionatus Brandenburgiensis finibus offensum haberemus”. A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 358. A. Zebrzydowski do Zygmunta I, Wolbórz, połowa marca 1548 r.

<sup>11</sup> „suspitionem de III. Ducis Prussiae et quorundam ex nostris cum Mtatis ipsius rebellibus confederatione. Tegat hoc quantumcunque Caesar et pallio etiam, quo lubet, involvat, hic sunt illae lachrymae: manent alta mente reposita haec foedera”. Ibidem.

<sup>12</sup> O korespondencji J. Tarnowskiego – A. Dembińska, op. cit., s. 314.

<sup>13</sup> „Tegat hoc quantumcunque Caesar et pallio etiam, quo lubet, involvat, hinc sunt illaelachrymae: manent alta mente reposita haec foedera”. A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 35. A. Zebrzydowski do Zygmunta I, Wolbórz, połowa marca 1548 r.

<sup>14</sup> Ibidem.

datowane na początek kwietnia, co nie oznacza pierwszego dnia miesiąca, lecz tylko jego pierwszą dekadę. Zygmunt I Stary zmarł 1 kwietnia, jednak królowa Bona powiadomiła o tym fakcie senatorów Królestwa dopiero listami z datą 5 kwietnia<sup>15</sup>. Potrzebowały one kilku dni na dotarcie do adresatów, jednak mieściły się w pierwszej dekadzie, bo 9 kwietnia A. Zebrzydowski z całą pewnością był we Włocławku<sup>16</sup>.

W związku z tym zgonem infulata ogarnęły niepewność i obawy o skutki polityczne własnych wyborów i zajęcia stanowiska w sprawie mariażu młodego króla, któremu był przeciwny. List do Floriana Zebrzydowskiego, w którym biskup kujawski w trudnych dla siebie chwilach rozterek politycznych zwraca się do swego brata stryjecznego, w tym czasie referendarza litewskiego i sekretarza dworu młodego króla na Litwie<sup>17</sup>, człowieka stojącego blisko sedna spraw wszelkich, a najważniejsze, że blisko młodego majestatu, zawiera trwożliwe pytania retoryczne: „Jak szybko należy oczekiwać przybycia króla? Czy będzie uważał za konieczne, abym ja wyszedł owemu naprzeciw? Zwłaszcza że nikt z senatorów nie będzie mu posłuszny”<sup>18</sup>. Wątpliwości te nakazują biskupowi unikać tymczasem spotkania z młodym królem, póki sytuacja się nie wyklaruje. We Włocławku senator duchowny pozostał do połowy kwietnia, stąd skierował się do swego dworu biskupiego w Niesułkowie – to 108 km na południe i dwa–trzy pośrednie noclegi. Stąd zaś, po krótkim pobycie, ponownie obrał kierunek północny, minął Włocławek i zatrzymał się w pobliskim zamku biskupim w Raciążku. Pod koniec kwietnia bowiem odbył się w Gnieźnie zjazd senatorów, ale na ten czas znalazł się A. Zebrzydowski możliwie najdalej od miejsca obrad, wyjechawszy do wspomnianego Niesułkowa. Zjazd zwołał arcybiskup M. Dzierzgowski w porozumieniu z królową Boną w związku z nierównym małżeństwem młodego króla i przejmowaniem przez Zygmunta Augusta władzy w Koronie po śmierci ojca. Andrzej Zebrzydowski nie brał w nim udziału, bo usiłował zachować neutralność w tej rodzinnej próbie sił, ale od tej chwili starał się przebywać w okolicach Torunia. Jako polityk ze szkoły Bony, zauważa W. Wisłocki, udał się teraz w tamte

<sup>15</sup> A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 370, p. 2, s. 177.

<sup>16</sup> Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Księga działalności biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego, sygn. ABKP. Akta działalności nr 014, s. 27.

<sup>17</sup> M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*, Oświęcim 2014, s. 235.

<sup>18</sup> „advent egis quam sit cito expectandus ? me illi obviam prodire existimente necessarium ? Praesertim quum nemo se quoque Senatorum paret...”. A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 370. A. Zebrzydowski do Floriana Zebrzydowskiego, referendarza, Włocławek, połowa kwietnia 1548 r.; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski, 1520–1562*, Kraków 2010, s. 171.

strony, by trzymać się jak najdalej od traktu, którym miał przejeżdżać w tym czasie Zygmunt August zmierzający z Wilna do Krakowa. Po tym zjeździe stronników królowej sprawy młodego króla napotkały wielu znaczących przeciwników w Wielkopolsce<sup>19</sup>. Konsekwencją tych narad stało się storpedowanie sejmów i sejmików przedsejmowych zwołanych przez młodego króla listem z 1 czerwca 1548 r. na 10 sierpnia do Piotrkowa, poprzedzających go sejmików partykularnych na 5 lipca tego roku, sejmiku generalnego w Kole na 12 lipca<sup>20</sup>. Tadeusz Troskolewski trafnie wskazywał na królową jako główny czynnik sprawczy tej dywersji<sup>21</sup>.

Zygmunt August wyruszył z Wilna 30 kwietnia i według jego itinerarium<sup>22</sup> podążał traktem królewskim w zwykłym tempie, bez pośpiechu, z noclegami kolejno: 1 maja w Rudnikach, 2 maja w Raduni, 3 maja w Waliszkach, 6 maja w Nowym Dworze, 7 maja w Szeresowie, 8 maja w Kamieńcu, 10 maja w Brześciu, 11 maja w Łomazach, 12 maja w Parczewie, 13 maja w Cholekowiczach, 16 maja w Dzierzkowicach, 18 maja w Sandomierzu, 21 maja w Połańcu, 22 maja w Nowym Mieście Korczynie, 26 maja wjechał do Krakowa. Lukę pozostawioną przez Kolankowskiego między 16 a 18 maja wypełnia W. Wisłocki<sup>23</sup>, twierdząc, że 17 maja młody król był już w Zawichoście. Stąd miał najbliżej, tj. 197 km, do Wolborza, siedziby biskupa A. Zebrzydowskiego.

W początkach czerwca biskup wrócił do Włocławka. Po drodze musiał zatrzymać się co najmniej na cztery noclegi, bo koń, przypomnijmy, mógł pokonać latem dziennie 30–40 km. Najpewniej lokował się w dworach biskupich rozmieszczonych w tym celu na trasie przejazdu ustalonej przez poprzedników na tym urzędzie, ale ponieważ nie wysyłał z tych postojów korespondencji, nie znamy konkretnych nazw miejscowości.

Wiadomo z itinerariów średniowiecznych, że miejscowości traciły z biegiem czasu swoje wcześniejsze znaczenie na rzecz innych, jak np. Kruszwica na rzecz Włocławka<sup>24</sup>. Warto zauważyć, że korespondencję zasadniczo redagowano w większych ośrodkach gospodarczych i rozsyłano ją z nich oraz podczas dłuższych niż jeden nocleg postojów, kiedy był czas na przemyślane treści i większy

<sup>19</sup> A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 370.

<sup>20</sup> Ibidem, List 379, przyp. 4.

<sup>21</sup> T. Troskolewski, *Andrzej Radwan Zebrzydowski biskup włocławski i krakowski (1496–1560)*, t. 1, cz. 1, Lwów 1899, s. 51.

<sup>22</sup> L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*, Oświęcim 2015, s. 328.

<sup>23</sup> A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, s. 179–180, przyp. 3.

<sup>24</sup> J. Maciejewski, „*Per totam terram equitando...*”. *Z badań nad itinerarium biskupów włocławskich w średniowieczu*, „*Nasza Przeszłość*” 90, 1998, s. 61.



wybór posłańców, także wśród tych przybywających do biskupa od nadawców informacji, o ile zmierzali w dalszą drogę w pożądanym kierunku.

Balansowanie Zebrzydowskiego między starszą królową a stronnikami jej syna, młodego króla i wzmożoną jego korespondencję z ubiegłego 1547 r. z biskupem krakowskim Samuelem Maciejowskim, swoim śmiertelnym przeciwnikiem politycznym, zauważyła królowa Bona, która nie omieszczała wkrótce dać odczuć biskupowi kujawskiemu siły sprawczej swojej władzy. Nie tylko protekcja biskupa nie znaczyła już u królowej tyle, co w poprzednim roku, jak dowodzi A. Tomczak<sup>25</sup>, ale zawróciła też z drogi na sejmik w Środzie z września 1547 r. wspomnianego Bartłomieja<sup>26</sup>. Rozgoryczony senator duchowny zareagował układnym listem do króla Zygmunta I, podkreślając, że Bartłomiej, wyruszając na sejmik, podjął obowiązki względem Rzeczypospolitej i Jego Królewskiej Wysokości. Dziwił się, że został właśnie teraz wezwany do zapłacenia niewielkiej pożyczki względem Jego Miłościwej Wysokości, kiedy na sejmiku jego wierność mogła przynieść królowi więcej korzyści niż spłacenie owej<sup>27</sup>. W liście do królowej w tej samej sprawie, jak widzieliśmy, grał w otwarte karty, nie kryjąc swego oburzenia. Nie przebierając w słowach, podkreślał służbę Bartłomieja na sejmikach królowi i królowej – o własnych interesach milczał. Rozszyfrował wrogie działania królowej Bony względem siebie. Jednak Zebrzydowski był świadom potężnej jeszcze władzy królowej w ostatnich latach życia starego króla, dlatego mimo wszystko prosił o jej wsparcie i obiecywał wdzięczność ich obu, tj. Andrzeja i Bartłomieja<sup>28</sup>. Wkrótce też, na początku 1548 r. otrzymał A. Zebrzydowski polecenie z kancelarii królewskiej udania się na wschodnie granice Królestwa w celu pomiarów

<sup>25</sup> Biskup kujawski obiecywał Walentemu Dembińskiemu, referendarzowi, swoją protekcję w sprawie obsady kanclerstwa po śmierci T. Sobockiego, ale królowa pieczęć mniejszą zyskała wtedy nie dla protegowanych Zebrzydowskiego, lecz dla M. Grabii, kasztelana chełmskiego. A. Tomczak, *Walenty Dembiński kanclerz egzekucji (ok. 1504–1684)*, Toruń 1963, s. 32.

<sup>26</sup> Głos w kwestii relacji biskupa kujawskiego z królową Boną w 1547 r. zabrała K. Gołąbek, która bagatelizuje wyraźne oznaki niełaski królowej wobec swego dotychczasowego sprzymierzeńca i nie łączy ich z próbami wyemancypowania się Zebrzydowskiego spod wpływów królowej w obliczu przesuwaniem się ośrodka władzy z Zygmunta I na Zygmunta Augusta, co z kolei wpływa na utratę wpływów królowej na politykę państwa. K. Gołąbek, *Działalność publiczna biskupa wrocławskiego Andrzeja Zebrzydowskiego w latach 1546–1551 w świetle jego korespondencji*, Warszawa 2012, s. 121–123.

<sup>27</sup> A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 325. A. Zebrzydowski do Zygmunta I, Niesułków, listopad 1547 r.

<sup>28</sup> „Ego voluntate illum aut scientia Mtatis Regiae esse evocatum, mihi non persuadeo”. Ibidem, List 326. A. Zebrzydowski do królowej Bony, Niesułków, listopad 1547 r.

rozgraniczających. Oznaczało to usunięcie sprzed oblicza królewskiego, na co biskup wrocławski żalił się w liście do S. Maciejowskiego<sup>29</sup>.

W początkach lipca Zebrzydowski pojechał na sejmik partykularny w Radziejowie, gdzie zamierzał przeforsować oprócz kandydatów królewskich także wybór swego kandydata na posła na sejm, Grzegorza Tulibowskiego. W ten sposób robił ukłon w stronę królowej, Tulibowski bowiem posłował już na sejmie w 1547 r., poza tym był mężem siostry Jana Ocieskiego, w tym czasie jeszcze stronnika królowej Bony. Ocieski w maju 1548 r. został ochmistrem królowej, co świadczyło o dużym do niego zaufaniu<sup>30</sup>. W pracach sejmikowych A. Zebrzydowski zawsze realizował politykę królewską, współpracując z posłem królewskim, jak np. z Goreckim na sejmiku radziejowskim ze stycznia 1547 r., aby – jak sam relacjonował Zygmuntovi I i królowej Bonie po tym sejmiku – „wszystko co ustanawia się dla dobra Rzeczypospolitej było stanowione zgodnie z instrukcją królewską”<sup>31</sup>.

Absencja senatorów duchownych na sejmikach zagrożona była karą finansową dwukrotnie wyższą niż nieobecność senatorów świeckich<sup>32</sup>, także i dlatego biskup kujawski gorliwie wypełniał ten obowiązek urzędowy po otrzymaniu legacji z kancelarii królewskiej.

Procedurę zwoływania sejmu rozpoczęła kancelaria królewska, rozsyłając w pierwszej kolejności listy do senatorów, tzw. deliberatoria. Przedstawiano w nich sytuację państwa i pytano senatorów o zdanie, a uzyskawszy odpowiedź, wyznaczano datę zwołania sejmików i sejmu. Następnie rozsyłano listy, uniwersały i mandaty do senatorów, starostów, urzędników ziemskich i szlachty. Duża odpowiedzialność spoczywała na starostach. To do nich wysyłano fascykuly ze wszystkimi pismami, ci zaś publikowali uniwersały i rozsyłali listy do znaczących przedstawicieli szlachty<sup>33</sup>.

Zaproszenie na sejm świadczyło o aktualnej politycznej pozycji danego senatora, dlatego bardzo zaniepokoił się A. Zebrzydowski, kiedy po śmierci Zygmunta I awansowany niedawno kanclerz S. Maciejowski, najbliższy współpracownik młodego następcy tronu, celowo opóźniał przesłanie mu takiej legacji na planowany sejm 1548 r. Najwyraźniej kanclerz okazywał mu lekceważenie,

<sup>29</sup> Ibidem, List 359. A. Zebrzydowski do S. Maciejowskiego, Wolbórz, połowa marca 1548 r.

<sup>30</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Ocieski Jan*, PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 507–512.

<sup>31</sup> A. Zebrzydowski, Korespondencja, List 164. A. Zebrzydowski do Zygmunta I, Radziejów, 31 I 1547 r.; ibidem, List 165. A. Zebrzydowski do Bony, Radziejów, 31 I 1547 r.

<sup>32</sup> A. Dybkowska, J. Dziegielewski, *Udział Kościoła rzymskokatolickiego w sprawach państwa*, w: *Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybkowska, Warszawa 1993, s. 124.

<sup>33</sup> *Kancelaria koronna a sejm walny. Instructuarium*, oprac. W. Krawczuk, Warszawa 1995, s. 6.

gdy bowiem Zygmunt I na sejmie 1547 r. zaczął przekazywać swemu synowi poszczególne dziedziny władzy, jak np. wymiar sprawiedliwości, dotychczasowi sprzymierzeńcy królowej Bony, jak wiadomo, zaczęli opuszczać jej szeregi i krążyć w orbicie aktualnego źródła władzy, Zygmunta Augusta, ale nie uczynił tego biskup kujawski. Grały tu rolę pewnie też sentyment, wierność i wdzięczność wobec królowej, ale i być może wyrachowanie polityczne. Zauważmy, że kilku przedstawicieli rodu służyło już od kilku lat na litewskim dworze Zygmunta Augusta, piastując wysokie urzędy, jak np. referendarz Florian Zebrzydowski. Być może ekonomia i rozważa polityczna nakazywała zachowywać neutralność i mieć przedstawiciela rodu także i po drugiej stronie sceny politycznej, na wypadek nieprzewidzianych okoliczności, by ród mógł utrzymywać się przy władzy, czyli pełnić wysokie urzędy i uzyskiwać dochodowe nadania królewskie. Nie bez znaczenia była też zadawniona i ciągle aktualna wrogość biskupa krakowskiego i podkanclerzego Samuela Maciejowskiego<sup>34</sup>. Patriotyzm A. Zebrzydowskiego zwyczajnie nie pozwalał mu odwrócić się od królowej i jej propolskiego kierunku polityki, kiedy alternatywą była współpraca z jurgielnikiem habsburskim w osobie S. Maciejowskiego, najbliższego doradcy młodego króla. Zebrzydowski, który zawsze odznaczał się bystrością polityczną, podjął to wyzwanie, by po rychłej śmierci wyniszczonego chorobą kanclerza i biskupa krakowskiego (październik 1550 r.) przejąć po nim krakowską infułę, wypełnić swoją osobą puste miejsce przy królu i dbać o polską rację stanu.

Następnie 12 lipca<sup>35</sup> udał się senator duchowny na sejmik generalny w Kole. Oba nie doszły do skutku, czyli nie obrały posłów. Także sejmik wielkopolski w Środzie nie wybrał posłów na sejm zwołany przez młodego króla na 10 sierpnia 1548 r., wedle życzenia Wielkopolan<sup>36</sup>, gdyż wcale się nie zebrał. W Środzie, jak wiadomo, gdzie w celu wybrania posłów na sejm zebrały się województwa gnieźnieńskie, poznańskie i kaliskie, nie dopuszczono do elekcji posłów, zapowiadano natomiast osobiste stawienie się całej szlachty tych ziem na sejmie<sup>37</sup>. Zagraniczni sprawozdawcy spodziewali się rokoszu. Opozycjoniści z kasztelanem poznańskim

<sup>34</sup> Więcej o tym śmiertelnym zatargu w moim artykule *Nieobyčajności episkopatu Królestwa Polskiego (w związku z Instrukcją na synod piotrkowski z 1551 roku)*, w: *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz et al., Białystok 2019, s. 179–181.

<sup>35</sup> A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, s. 183, przyp. 4.

<sup>36</sup> Był to protest Wielkopolan przeciw panom małopolskim, którzy po śmierci Zygmunta I nie powiadomili ich o tym i sami wysłali legację do następcy tronu na Litwę. A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August*, s. 171.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 178.

Andrzejem Górką na czele wysunęli nawet projekt, by młodego króla zdetronizować<sup>38</sup> – obawiano się przede wszystkim rozszerzenia wpływów politycznych rodziny litewskich Radziwiłłów na Koronę.

Relację o wyniku sejmiku partykularnego przekazał królowi biskup poznański Benedykt Izdbieński w liście 7 lipca 1548 r. Pisał z wielkim wstydem i bólem, obrażono bowiem jego godność, a doradcy królewscy spotkali się z pogardą, posłów na sejm nie wybrano, mimo to senator duchowny wybierał się na sejmik generalny do Koła<sup>39</sup>. Subtelniej ubolewał nad porażką sejmiku radziejowskiego biskup kujawski A. Zebrzydowski, przyznając, że niczego nie osiągnął, a zebrane rycerstwo wiedziało już, że z innych ziem także nikogo nie mianowano na posłów na sejm. Zapewniał o swojej wierności dla królewskiego Majestatu, że jak dawniej jest gotowy na rozkazy Zygmunta Augusta<sup>40</sup>.

Na prośbę prymasa Dzierzgowskiego król listami z 3 sierpnia 1548 r. zwołał sejm na nowo na 21 października, a sejmiki partykularne na 17 września, generalny w Kole na 15 października 1548 r.<sup>41</sup>, po pogrzebie starego króla, Zygmunta I. Niektórzy senatorowie wielkopolscy ostentacyjnie na pogrzeb nie przybyli, jak kasztelan poznański A. Górka.

Z Radziejowa powrócił A. Zebrzydowski do Wolborza, by po przygotowaniu stosownego orszaku podążyć do Krakowa na pogrzeb Zygmunta I Starego, wyznaczony na 26 lipca. Po kilkudniowych obrzędach pogrzebowych 1 sierpnia wziął udział w obiedzie na zamku, wydany przez Zygmunta Augusta, a i później pozostał jeszcze około tygodnia w stolicy, gdzie zatrzymały go sprawy związane z kapitułą katedralną. Do Wolborza wrócił w połowie miesiąca.

Jak zwykle po rozesłaniu listów, wybrał się teraz do zamku Dybów k. Torunia, oddalonego o 230 km, by znajdować się w pobliżu królewskiego majestatu.

<sup>38</sup> M. Duczmal, *Izabela Jagiellonka królowa Węgier*, Warszawa 2000, s. 303.

<sup>39</sup> „Conventio Szredensis quomodo absoluta sit, non possum profecto sine magno pudore et dolore S. Mtati V. perscribere, conjuncta enim est cum ingenti offensione dignitatis ipsius et omnium nostrorum Consiliarium V. Mtatis contemptu ... Hic in Szreda Nunciis non sunt electi ... nihilominus profecturus sum ad Coloo...”. A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, B. Izdbieński do Zygmunta Augusta, 7 VII 1548 r., s. 186, przyp. 1.

<sup>40</sup> „Equidem quo magis dedi operam, ut voluntati S. Mtatis V. electis Nunciis satisfaceret, hoc vehementius doleo, quod nihil prefererim. [-] Quibussi se ordo Equitum gravissime moveri praeseferebat, tamen nisi exemplo etiam superiorum territoriorum ducerentur, quae Nuncios quoque nullos designasse audiebant, infirmare eas certe oppositis rationibus conati fuissetus. [-] Fidem ue studium meum in S. Mtatem V. quod attinet, idem erit, quod fuit, promptum et paratum”. Ibidem, List 385. A. Zebrzydowski do Zygmunta Augusta, Radziejów, 7 VII 1548 r.

<sup>41</sup> AGAD, MK 74, k. 377 n.; A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, s. 195, przyp. 2.

W pobliskim Grudziądzu 1 października miał się odbyć sejm pruski zwołany przez Zygmunta Augusta<sup>42</sup>, na którym Zebrzydowski spodziewał się przeprowadzenia także prywatnych interesów<sup>43</sup> i prosił o wsparcie Jana Dantyszka, który jednak, wymawiając się chorobą, na sesję nie przybył. Już pod koniec sierpnia Zebrzydowski rozsyłał wiadomości z Dybowa.

Z początkiem września obszernie odpowiedział na zapytanie królewskie w sprawach węgierskich, które według niego nie mogły być czytane bez obawy ani nie można było wyrazić o nich swojego poglądu bez strachu. Dotyczyły bowiem bezpieczeństwa królowej Węgier Izabeli Zapolya z Jagiellonów, siostry króla polskiego. Pokazuje to, jak wielce cenił Zygmunt August, podobnie jak i jego ojciec, polityczne rady i talenty dyplomatyczne tego senatora duchownego. Zebrzydowski przyznał, że rozumie, jakiej rady król oczekiwał, mianowicie jak bezpiecznie sprowadzić królową węgierską wraz z małoletnim Janem Zygmuntem, siostrzeńcem Zygmunta Augusta, do Krakowa w obliczu zagrożenia zarówno polityką państw ościennych: Turcji i państwa Habsburgów, jak i wrogów wewnętrznych. Jednak wyluszcżając królowi wszelkie okoliczności, zagrożenia i możliwości, Zebrzydowski udzielił zaskakującej rady. Obmyślił śmiały plan bezpiecznego pozostania Izabeli w swoim królestwie. Radził najpierw wysłać posłańca do królowej Izabeli z poleceniem, aby zmieniła zamiar wyjazdu do czasu, aż król polski przyśle do niej senatorów z najbliższego sejmiku, którzy tam na miejscu rozstrzygną sprawy zrzeczenia się grodów i inne na korzyść królowej węgierskiej. Powinno się też wysłać listy do dostojników wskazanych przez Piotra Petrowicza w jego poselstwie do króla polskiego (bana temeszwarskiego, możnowładcy węgierskiego, doradcy syna królowej Izabeli i Jana Zapolya, Jana Zygmunta); należało uczynić wszystko, by Izabela mogła pozostać w Siedmiogrodzie<sup>44</sup>. To Fratrowi Martinuzziemu zależało, by Izabela opuściła Siedmiogród i wyjechała do Polski – i oferował jej przy tym swoją pomoc<sup>45</sup>. Zebrzydowski dodał: „jeśliby senatorowie zobaczyli, że te niebezpieczeństwa, wcześniej wzmiankowane, zagrażają Jej Wysokości, wtedy dopiero podejmą decyzję o wyjeździe Owej Wysokości”<sup>46</sup>. To rozwiązanie pozostawił królowi do konsultacji z innymi senatorami.

<sup>42</sup> A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, s. 191, przyp. 1.

<sup>43</sup> Ibidem, List 395. A. Zebrzydowski do J. Dantyszka, Dybów, koniec sierpnia 1548 r.

<sup>44</sup> Ibidem, List 398. A. Zebrzydowski do króla Zygmunta Augusta, przyp. 2, 3, s. 13.

<sup>45</sup> J. Pajewski, *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540–1571)*, Kraków 1932 s. 69.

<sup>46</sup> „Qui si ea isthic pericula ejus Mtati, quae tantopere praedicantur. Imminere viderent, tum primum ex re praesenti consilium de illius Mtatis discessu mature capiant”. A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 398. A. Zebrzydowski do króla Zygmunta Augusta.

W zamku dybowskim przebywał do połowy września, po czym udał się do Radziejowa na sejmik partykularny zwołany, jak powiedzieliśmy, ponownie na 17 września, skąd relacjonował królowi jego przebieg i wybór odpowiednich posłów, jednak przy małej frekwencji, podkreślał swoje zasługi: „Prawie wszyscy senatorowie byli nieobecni [--], ja zaś gdybym podobnie był nieobecny, odbylibyśmy sejmik albo na pewno gorszy, albo z pewnością nie lepszy od wcześniejszych”<sup>47</sup>.

Wrócił do Wolborza. Sejmik generalny w Kole był zwołany na 15 października, a sejm na 21 tego miesiąca do Piotrkowa (odbył się 31 X – 12 XII 1548 r. w Piotrkowie, zgodnie z chronologią Kolankowskiego). Taktyka przekładania terminów zwołania sejmu służyła zyskaniu na czasie, by przygotować kampanię propagandową wśród szlachty<sup>48</sup>. Wybranim na tych sejmikach posłom zalecono, aby na sejmie zdecydowanie działali przeciwko małżeństwu króla<sup>49</sup>. W październiku Zebrzydowski nie pojechał do Koła z powodu przewlekłej choroby.

Podczas sejmu 1548 roku A. Zebrzydowski wystąpił z mową witającą nowego króla. Szczerze zatroskany o losy Rzeczypospolitej, przedstawił postulaty, których wypełnianie przez następcę Zygmunta I pozwoli utrzymać Królestwo w dobrej kondycji. Najważniejsze – podkreślał – by król strzegł wiary przodków. Wskazał na potrzebę egzekucji praw, poprawę bezpieczeństwa, wsłuchiwanie się w głos (tj. przyjmowania do wiadomości) senatu, bez faworyzowania nikogo: „aby się to naprawiło co się omierzło za ojca, aby radę, członki swe, które wszystkim głowie służą, jednako czcił, ważył a chronił, gdyż wszystkie są potrzebne”<sup>50</sup>, tj. by nie czynić różnic między przedstawicielami różnych opcji politycznych, w tej konkretnej sytuacji – między przedstawicielami opozycji wobec nierównego małżeństwa królewskiego, do których i sam się zaliczał<sup>51</sup>. Wspominał o potrzebie sprawiedliwych sądów oraz obecności króla w odległych nawet ziemiach Królestwa, „Bo dosyć ubogich jest, którzy kniemu w dalekie strony na sądy jechać nie mogą, a przez niedostatek krzywdę cierpieć muszą”<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> „Aberant pene omnes Senatores, quorum interfuit; ego autem si itidem abfuissem, aut pejora profecto, aut non meliora certe prioribus Comitia habuissemus”. Ibidem, List 402. A. Zebrzydowski do Zygmunta Augusta, Radziejów, wrzesień 1548 r., s. 195, przyp. 2.

<sup>48</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August*, s. 180.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> *Dyaryusze Sejmów Koronnych 1548, 1553, 1570*, wyd. J. Szujski, Kraków 1872, s. 167.

<sup>51</sup> Najdobitniej atmosferę skandalicznej samowoli matrymonialnej Zygmunta Augusta przedstawił hetman i kasztelan krakowski J. Tarnowski w liście do ks. Albrechta z marca 1548 r., twierdząc, że mariaż okrył króla wstydem wśród innych narodów, a wśród poddanych osłabił królewski autorytet. *Elementa ad fontium editiones*, t. 38, wyd. C. Lanckorońska, Romae 1976, nr 1064.

<sup>52</sup> Ibidem.

Sprawę tajnego mariażu Zygmunta Augusta z poddaną pierwszy podniósł na tym sejmie trybun szlachecki Jerzy Podlodowski<sup>53</sup>, lecz gdy po ostrej wymianie zdań z przedstawicielami narodu król zakazał dalszego roztrząsania tej kwestii, A. Zebrzydowski, próbujący zachować neutralność, gotów był zamilknąć, rzekł: „I ja bym się nie lenił powtórzyć *votum* swego, ale iż nie każą o tem mówić, milczeć muszę”<sup>54</sup>. Szybko jednak spostrzegł, że inni posłowie i senatorowie ust sobie zamknąć nie pozwalają, a prawa do wolności wypowiedzi nadal głośno bronili m.in. wojewoda krakowski Piotr Kmita, potężny stronnik królowej Bony. Za nim wojewoda brzeski Rafał Leszczyński zauważył przeradzanie się wolności królewskiej w samowolę i zakończył swój wywód tyczący lekceważenia Rady królewskiej w kwestii złego małżeństwa młodego króla następująco: „A jeźliż WKM. wszystko na wolności swej stanowić racyzsz a czynić masz wolno, co chcesz, nic po nas, po Radach, nic już po prawiech nie będzie”<sup>55</sup>. Także arcybiskup Mikołaj Dzierzgowski, który powtórzył, że przyzwolenia na ten mariaż nie dawał i teraz go nie chwali, a król by to małżeństwo opuścił, zakończył, nie przebijając w słowach: „A tak ja proszę, abys WKM. Rady swe i wszystko rycerstwo tem pocieszyć raczył, aby to małżeństwo przez WKM. było opuszczone, ponieważ wszyscy ludzie i sam go WKM. nie chwalisz, bo nie masz co”<sup>56</sup>. Zreflektował się po tych twardych słowach biskup kujawski i dyplomatycznie zrobił ukłon w stronę izby poselskiej, stwierdzając, by król nie odrzucał tej prośby rycerstwa polskiego, z którym i on sam prosi, aby raczył to uczynić: „bo tem jednym samem [--] hamuje się sprawiedliwość ludzka i inne potrzeby koronne”<sup>57</sup>. Przyłączył się więc A. Zebrzydowski do postulatów szlacheckich, zostawiając dyplomatycznie królowi furtkę, pole manewru, używając zwrotów: ‘jeżeli być może’ oraz ‘A jeźliżby być nie mogło’.

W Piotrkowie biskup pozostał do 1 lutego 1549 r. Nie uczestniczył w uroczystościach wjazdu Barbary Radziwiłłówny do Krakowa 13 lutego 1549 r. Krótko przed tym, na przełomie grudnia i stycznia król i sejm powierzyli A. Zebrzydowskiemu misję uregulowania spraw królowej Izabeli na Węgrzech. W poselstwie miał mu towarzyszyć kasztelan wiślicki Sebastian Mielecki, z czego biskup nie był zadowolony, oczekiwał bowiem wyższego rangą przedstawiciela dworu. Prosił

<sup>53</sup> I. Kaniewska, *Stanisław Lupa Podlodowski, działacz sejmowy pierwszej połowy XVI wieku*, OIRP 5, 1960, s. 56–69.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 184.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 185.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 192.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 194.

królową Bonę: „niech Jej Wysokość wyśle kogoś ze mną ze swego dworu, [--] kto mógłby być dla mnie pomocą i ozdobą, [--], albowiem do tej służby został wyznaczony jako współtowarzysz nie ktoś z Palatynu, jak ja chciałem, lecz kasztelan z Wiślicy”<sup>58</sup>. Prośba pozostała bez odpowiedzi, gdyż królowa, jak po powrocie z poselstwa dowiedział się Zebrzydowski, złożona w tym czasie chorobą wcale tego listu nie czytała.

\* \* \*

Aktywność biskupa kujawskiego Andrzeja Zebrzydowskiego w przełomowym roku 1548 ogniskowała się głównie wokół spraw publicznych. Udział w ostatnim sejmie zwołanym przez sędziwego władcę Królestwa Polskiego Zygmunta I napawał infulata smutkiem i przygnębieniem, bo rozegrała się tam bezpardonowa walka parlamentarna opozycji, a sejm nie podjął żadnych uchwał, chociaż wszyscy widzieli rozstrój wewnętrzny państwa. Korespondencyjnie brał udział w polityce zagranicznej kraju, gdy król Zygmunt I, zawsze ufny w zmysł polityczny swego senatora, konsultował z nim decyzje w sprawie granic Królestwa w zderzeniu z dyplomacją cesarską. Zgon starego króla i następstwa tego wydarzenia, gdy rozgorzała wewnątrzrodzinna walka królowej wdowy z synem o władzę w Królestwie, zmusiły także biskupa kujawskiego do wzmożonej mobilności. Aby zachować neutralność, przemieszczał się nieustannie po swojej diecezji, unikając spotkań z głowami koronowanymi tego rodzinnego sporu. Próby wyemancypowania się spod wpływów królowej Bony, by zacząć krążyć w orbicie nowego, prawowitego ośrodka władzy, młodego króla Zygmunta Augusta, sprowadziły nań zemstę królowej: wyjęcie spod jego wpływów sejmików i usunięcie sprzed oblicza królewskiego. W drugiej połowie roku, po objęciu tronu przez Zygmunta Augusta, ponownie podjął obowiązki senatora duchownego, realizując na sejmikach politykę królewską. Zygmunt August, wzorem swego ojca, cenił przenikliwość umysłu i dalekowzroczność polityczną A. Zebrzydowskiego, dlatego konsultował z nim niebezpieczny politycznie zamiar bezpiecznego sprowadzenia swojej siostry, Izabeli, królowej Węgier do rodzinnego kraju. Biskup dał przeciwną zamysłowi królewskiemu radę, która następnie decyzją sejmu była realizowana w jego poselstwie węgierskim w następnym roku. Tymczasem podjął się zadania polityka na sejmiku w Radziejowie. Na sejmie 1548 r. zaznaczył się też przełom

<sup>58</sup> A. Zebrzydowski, *Korespondencja*, List 408; H. Kowalska, *Mielecki Sebastian*, PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 765.



w zdecydowanym żądaniu reform państwa, kiedy samodzielne postulaty szlachty przedłożono na piśmie, a wyartykułował je marszałek izby poselskiej. To przejaw wzrostu zdecydowania szlachty średniej w walce z magnaterią o hegemonię w Koronie. Podczas sejmów zimowego 1548 r. A. Zebrzydowski ważył słowa, by zachować neutralność między królem a opozycją szlachecką i stronnikami królowej Bony wobec mariażu królewskiego. Na prośbę biskupa kujawskiego o wydelegowanie z jej dworu towarzysza do poselstwa na Węgry do jej córki Izabeli królowa nie odpowiedziała.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna 74, k. 377.  
Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Księga działalności biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego, sygn. ABKP. Akta działalności nr 014.

### Źródła drukowane

*Andrzeja na Więcborku Zebrzydowskiego, biskupa włocławskiego i krakowskiego, korespondencja z lat 1546–1553, z przydaniem synodów z r. 1547 i 1552, jako też innych dokumentów współczesnych*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1878.  
*Dyaryusze Sejmów Koronnych 1548, 1553, 1570*, wyd. J. Szujski, Kraków 1872.  
*Elementa ad fontium editiones*, t. 38, wyd. C. Lanckorońska, Romae 1976.

### Opracowania

Demińska A., *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnętrzno-politycznych w latach 1540–1548*, Poznań 1948.  
Dybkowska A., Dziegielewska J., *Udział Kościoła rzymskokatolickiego w sprawach państwa, w: Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybkowska, Warszawa 1993.  
Duczmal M., *Izabella Jagiellonka królowa Węgier*, Warszawa 2000.  
Ferenc M., *Dwór Zygmunta Augusta*, Oświęcim 2014.  
Gołąbek K., *Działalność publiczna biskupa włocławskiego Andrzeja Zebrzydowskiego w latach 1546–1551 w świetle jego korespondencji*, Warszawa 2012.  
*Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 1–5, wyd. A. Przedziecki, Kraków 1868–1878.  
*Kancelaria koronna a sejm walny. Instructuarium*, oprac. W. Krawczuk, Warszawa 1995.  
Kanievska I., *Stanisław Lupa Podlodoski, działacz sejmowy pierwszej połowy XVI wieku*, OiRP, 5, 1960, s. 56–69.  
Kolankowski I., *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*, Oświęcim 2015.

- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, PAU Archiwum Komisji Historycznej 2, t. 4, nr 3, Kraków 1948.
- Kowalska H., *Mielecki Sebastian*, PSB, t. 20, Wrocław 1975.
- Maciejewski J., „*Per totam terram equitando...*”. *Z badań nad itinerarium biskupów wrocławskich w średniowieczu*, „*Nasza Przyszłość*” 90, 1998.
- Pajewski J., *Węgierska polityka Polski w połowie XVI w. (1540–1571)*, Kraków 1932.
- Pociecha W., *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 1–4, Poznań 1949–1958.
- Sawicka B., *Nieobyczajności episkopatu Królestwa Polskiego (w związku z Instrukcją na synod piotrkowski z 1551 roku)*, w: *Honestas et turpitud. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz et al., Białystok 2019.
- Sawicka B., „*Poselstwa biskupa kujawskiego Andrzeja Zebrzydowskiego w 1549 roku – niebezpieczeństwa fizyczne, zagrożenia dyplomatyczne i wizerunkowe podróży*”, Zamość 19–21 października 2023, Konferencja z cyklu Homo viator pt. „*Niebezpieczeństwa podróży*”.
- Sucheni-Grabowska A., *Ocieski Jan*, PSB, t. 23, Wrocław 1978.
- Sucheni-Grabowska A., *Zygmunt August. Król Polski i wielki książę litewski, 1520–1562*, Kraków 2010.
- Tomczak A., *Walenty Dembiński kanclerz egzekucji (ok. 1504–1684)*, Toruń 1963.
- Troskoleński T., *Andrzej Radwan Zebrzydowski biskup wrocławski i krakowski (1496–1560)*, t. 1, cz. 1, Lwów 1899.
- Więcowski P., *Polskie itineraria średniowieczne i nowożytne: przegląd badań i propozycje badawcze*, St. Żr. 37, 2000.

## Abstract

### Activity of the Kuyavian bishop Andrzej Zebrzydowski in the landmark year 1548 – political aspect

**Keywords:** Andrzej Zebrzydowski, mobility, sejmiks, parliamentary struggle, emancipation, chamber of deputies

The momentous events in the Jagiellonian royal family in 1548, such as the death of King Sigismund I and the secret wedding of his son, in July 1547, also determined the activity of Andrzej Zebrzydowski, the bishop of Kuyavia. As a consequence of these, he did not undertake the annual statutory visitation tour of his diocese, and his duties as clerical head of the diocese had to give way to the political tasks of a senator of the Kingdom.

The letters take up the problems of the Kingdom's politics and show the Kuyavian bishop's deep concern with them. The advice given to Sigismund I in response to royal inquiries regarding imperial letters confirms the bishop's political foresight and uncommon diplomatic sense.

The article indicates the causes and purposes of the clerical senator's increased mobility in 1548, such as the pre-Sejm and pre-Sejm assemblies, the funeral of King Sigismund I the Old and the return from Lithuania to the Crown of Sigismund Augustus, which, in view of the coalition of political opponents of the heir to the throne, forces Zebrzydowski and Zebrzydowski to travel additional kilometers, as the itinerary is determined by the intra-family power struggle. The young king's marriage is not his private affair and has consequences for the future not only of the Kingdom, but also of the Church. Lastly, there is the Hungarian messenger. This year he traveled by horse, carriage, sleigh and boat about 1,620 kilometers.

Translated by Stefan Kubiak